

Sygn. akt I KZP 23/04

U C H W A Ł A

Dnia 30 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy Izba Karna w Warszawie
na posiedzeniu w składzie:

Przewodniczący: Pierwszy Prezes SN Lech Gardocki (sprawozdawca)

Sędziowie: SN Tomasz Grzegorzcyk

SA (del. do SN) Tomasz Duski

Protokolant: Justyna Pomykała

przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga

w sprawie **Stefana N.**

po rozpoznaniu przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 1 lipca 2004 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy znamiona przestępstwa z art. 12a ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. 01.31.353) realizuje jedynie takie zachowanie, które polega na wyrabianiu bez wymaganego zezwolenia alkoholu etylowego w ramach działalności gospodarczej, czy również takie wyrabianie alkoholu etylowego na własny użytek?”

uchwalił

udzielić następującej odpowiedzi :

Znamiona przestępstwa z art. 12a ust.1 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych wypełnia również wyrabianie alkoholu etylowego na własny użytek.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego.

Stefan N. został oskarżony o to, że w dniu 11 lipca 2003 roku w M. bez wymaganego zezwolenia wyrabiał alkohol tzw. samogon, tj. o przestępstwo z art. 12a ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzania wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31, poz. 353 ze zm.).

Sąd Rejonowy we W., postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2004 roku, umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. postępowanie karne wobec Stefana N. o wyżej opisany czyn, uznając, że czyn ten nie zawiera znamion czynu zabronionego. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił oskarżonemu zatrzymane w sprawie rzeczy, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. – orzekł o kosztach procesu.

Zażalenie na to postanowienie wniósł oskarżyciel publiczny, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to przepisów ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych.

Sąd Okręgowy, rozpoznając ten środek odwoławczy, powziął wątpliwości co do wykładni art. 12a ust. 1 ustawy. W uzasadnieniu postanowienia przekazującego Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy Sąd podniósł, że z uwagi na treść art. 1 i art. 3 pkt

1 powołanej ustawy wyrób alkoholu etylowego na własny użytek nie wydaje się być objęty zakresem znamion zawartych w art. 12a ust. 1. W przeciwnym razie „zakres karalności na gruncie tejże ustawy byłby ujęty szerzej, aniżeli zakres bezprawności”. W dalszej części wywodów Sąd Okręgowy wskazał, że wykładnia przepisów pozakodeksowego prawa karnego nie może się odbywać z pominięciem zakresu przedmiotowego regulacji ustawy, w której zostały zawarte przepisy karne. Za powyższą interpretacją, w ocenie Sądu odwoławczego, przemawia także porównanie z przepisami nieobowiązującej już ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 roku o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu (Dz. U. Nr 27, poz. 169 ze zm.). Przepisy tego ostatniego aktu, w przeciwieństwie do ustawy obowiązującej obecnie, przewidywały, że penalizacji podlegał również wyrób bez zezwolenia alkoholu etylowego na własny użytek, a nie jedynie w ramach działalności gospodarczej. W ustawie z 1959 roku, odmiennie niż obecnie, został określony jej zakres przedmiotowy. W świetle tych okoliczności zakres przedmiotowy ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31, poz. 353 ze zm.), odnoszący się do działalności gospodarczej, nie obejmuje wytwarzania alkoholu etylowego na własny użytek. Do takiego wniosku prowadzi także – zdaniem Sądu Okręgowego – porównanie zakresu przedmiotowego ustawy z innymi aktami regulującymi wytwarzanie napojów alkoholowych, a to ustawy z dnia 13 maja 2002 roku o napojach spirytusowych (Dz. U. Nr 166, poz. 1362 ze zm.) i ustawy z dnia 25 lipca 2001 roku o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich oraz obrocie tymi wyrobami (Dz. U. Nr 128, poz. 1401 ze zm. – z dniem 1 maja 2004 roku ustawa ta utraciła moc, a w tym zakresie obowiązuje ustawa z dnia 22 stycznia 2004 roku o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, Dz. U. 34, poz. 292 ze zm. – przyp. SN).

Sąd Okręgowy w K. podniósł jednak, że istnieją także i takie argumenty, które przemawiają na rzecz odmiennej interpretacji. Wskazał mianowicie, że

zakres przedmiotowy w art. 12a ust. 1 ustawy o wyrobie alkoholu etylowego i wytwarzaniu wyrobów tytoniowych nie został ograniczony *expressis verbis* do osób prowadzących działalność gospodarczą, a sam przepis nie odwołuje się do innych przepisów tej ustawy. Zatem, można przyjąć, że ustawa ta określa w ogóle warunki legalnego wyrobu alkoholu etylowego, a więc tylko w ramach działalności gospodarczej i za stosownym (wówczas – przyp. SN) zezwoleniem. W konsekwencji, każdy, kto tych warunków nie spełnia podlegałby odpowiedzialności karnej przewidzianej w art. 12a ust. 1. Za takim stanowiskiem przemawia także – w ocenie Sądu Okręgowego – treść art. 14 tejże ustawy, w którym stypizowano kwalifikowaną postać czynu zabronionego określonego m. in. w art. 12a ust. 1, jeżeli z jego popełnienia sprawca uczynił sobie stałe źródło dochodu. W razie przyjęcia pierwszego z zaprezentowanych sposobów wykładni, art. 14 „straciłby rację bytu”. W końcowej części rozważań Sąd Okręgowy w Kielcach wyraził przekonanie o braku logicznego uzasadnienia dla depenalizacji wyrobu alkoholu etylowego na własny użytek.

Prokurator Generalny w swym wniosku przedstawił pogląd, że znamiona przestępstwa określonego w art. 12a ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych wypełnia również wyrabianie alkoholu etylowego na własny użytek.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozstrzygnięcie sformułowanego w niniejszej sprawie pytania wymaga przede wszystkim analizy językowej interpretowanego przepisu.

Pierwszy rzut oka na przepis art. 12a ust.1 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych może prowadzić do wniosku, że jest to przepis językowo jednoznaczny. Ponieważ w jego dyspozycji nie znajdujemy rozróżnienia dwóch sytuacji: wyrabiania alkoholu etylowego w ramach działalności gospodarczej z jednej strony i wyrabiania alkoholu etylowego na własny użytek z drugiej –

oznaczałoby to, że karą przewidzianą w tym przepisie zagrożone jest każde z tych zachowań. Pewna wątpliwość pojawia się jednak wtedy, gdy zwrócimy uwagę na fakt, że przepis mówi o produkcji alkoholu etylowego „bez wymaganego zezwolenia”. O obowiązku uzyskiwania zezwoleń na produkcję alkoholu i trybie ich uzyskiwania mówią art.1 –7 ustawy. Przepisy te odnoszą się do produkcji alkoholu w ramach działalności gospodarczej, a w stosunku do podmiotu ubiegającego się o zezwolenie używają określenia „przedsiębiorca”. Nie wspominają natomiast o zezwoleniach na produkcję alkoholu etylowego poza działalnością gospodarczą, a więc przez osobę nie będącą przedsiębiorcą, w tym również o zezwoleniach na produkcję na własny użytek. W rezultacie może to oznaczać, że na produkcję alkoholu poza działalnością gospodarczą zezwolenia nie są w ogóle wymagane i jest ona generalnie dozwolona. Drugą możliwą konkluzją (drugim wariantem interpretacyjnym) może być twierdzenie, że ustawa nie przewiduje wydawania zezwoleń na produkcję alkoholu etylowego poza działalnością gospodarczą, a więc produkcja taka, m.in. produkcja na własne potrzeby, nigdy nie może być, w związku z treścią art.12 a ust. 1, legalna.

Zdaniem Sądu Najwyższego, za pierwszym wariantem interpretacyjnym nie przemawiają żadne, poza wspomnianą już niejasnością zwrotu językowego „bez wymaganego zezwolenia”, argumenty. Argument przytoczony przez Sąd Okręgowy, że nigdzie w ustawie nie ma ogólnego administracyjnoprawnego zakazu produkcji alkoholu, a przecież karalne jest tylko to co bezprawne, nie jest przekonujący. Powszechnie przyjęte twierdzenie, że przestępstwem może być tylko czyn bezprawny oznacza bowiem tylko tyle, że czyn wypełniający znamiona przestępstwa nie jest nim, jeżeli z innych przepisów (często są to przepisy z innej dziedziny prawa, np. prawa cywilnego lub administracyjnego) wynika, iż zachowanie „sprawcy” jest w pewnym zakresie zalegalizowane. Nie oznacza natomiast, że w odniesieniu do każdego typu przestępstwa wymaga się, by istniał pozakarnoprawny zakaz określonego zachowania się, który to zakaz

przepis karny dopiero wzmacnia, przez ustanowienie zagrożenia karą. Na przykład prawnokarny zakaz szpiegostwa (art. 130 k.k.) lub sutenerstwa (art. 204 § 2 k.k.) nie jest poprzedzony ustanowieniem bezprawności takich zachowań w innej dziedzinie prawa.

Słusznie natomiast zauważa Sąd Okręgowy, że pozakodeksowe prawo karne z istoty służy penalizacji zachowań polegających na naruszeniu zakazów lub nakazów zawartych w określonej ustawie. Również w tym wypadku trzymanie się przez ustawodawcę tego schematu, a więc zawarcie w ustawie ogólnego zakazu produkcji alkoholu etylowego lub przepisu wykluczającego uzyskanie zezwolenia na produkcję poza działalnością gospodarczą, pozwoliłoby uniknąć istniejących wątpliwości interpretacyjnych. Doświadczenie organów stosujących prawo skłania jednak do ostrożnego podejścia do koncepcji „idealnego ustawodawcy”, i do korygowania wyników rozumowania opartego o tę koncepcję przez argumenty innego rodzaju. Na przykład, gdyby kierować się przekonaniem, że ustawodawca ukształtował treść rozdziału XXXV Kodeksu karnego w sposób idealnie zgodny z zakresem wyznaczonym jego tytułem („Przestępstwa przeciwko mieniu”), należałoby, wbrew brzmieniu art. 291-292 k.k., używane w nich pojęcie „czynu zabronionego” rozumieć wyłącznie w znaczeniu „czyn zabroniony przeciwko mieniu”, a więc zmienić tradycyjną interpretację przepisów o paserstwie.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, że tak istotny w interpretowanym w tej sprawie przepisie zwrot językowy „bez wymaganego zezwolenia”, używany jest również m.in. w art. 263 § 2 k.k., kryminalizującym posiadanie bez wymaganego zezwolenia broni palnej lub amunicji. Kwestię zezwoleń reguluje w tym wypadku ustawa o broni i amunicji z 21 maja 1999 roku (t. jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 52, poz. 525 ze zm.). Z ustawy tej i z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 marca 2000r. w sprawie rodzajów szczególnie niebezpiecznych broni i amunicji oraz rodzajów broni odpowiadającej celom, w których może być wydane pozwolenie na broń (Dz.

U. z 2000 r., Nr 19, poz. 240) wynika, że na pewne rodzaje broni szczególnie niebezpiecznej (np. na broń palną wyposażoną w tłumik lub przystosowaną do strzelania z tłumikiem) zezwolenie w ogóle nie może być wydane. Mimo to, nie ulega wątpliwości, że posiadanie pistoletu z tłumikiem będzie przestępstwem posiadania broni palnej bez wymaganego zezwolenia.

Nie jest też przekonywujący argument odwołujący się do art. 1 ust.2 ustawy z 25 lipca 2001 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich oraz o obrocie tymi wyrobami (Dz. U. z 2001 r., Nr 128, poz.1401). Przepis ten stwierdza, że przepisów ustawy nie stosuje się do „wyrobów winiarskich wytworzonych domowym sposobem na własny użytek i nieprzeznaczonych do obrotu”, wyłączając w ten sposób również zastosowanie zawartego w tej ustawie przepisu karnego do takich sytuacji. Traktowanie tego przepisu jako argumentu za tym, że również w zakresie wyrabiania alkoholu etylowego ustawodawca ograniczył reglamentację produkcji wyłącznie do ich wyrobu w ramach działalności gospodarczej (tak W. Wróbel w artykule „Legalny bimbler”, „Rzeczpospolita” z dnia 15 maja 2004 r., podobnie argumentuje w swym postanowieniu Sąd Okręgowy) prowadzi jednak do sprzeczności w argumentacji. Okazuje się bowiem, że w odniesieniu do wyrobów winiarskich zamieszczenie w ustawie takiego przepisu decyduje o wyłączeniu ze sfery kryminalizacji produkcji win na własny użytek, natomiast w odniesieniu do alkoholu etylowego to samo wyłączenie ze sfery kryminalizacji produkcji na własny użytek powodować miałyby niezamieszczenie w ustawie podobnego przepisu.

Argumentem za drugim wariantem interpretacyjnym jest z pewnością (co zauważa Sąd Okręgowy, a także w swoim wniosku Prokurator Generalny), istnienie w ustawie art. 14. Przepis ten, ustanawiający typ kwalifikowany przestępstw z art.12, 12a lub 13, oparty na elemencie uczynienia sobie przez sprawcę z ich popełniania stałego źródła dochodu, byłby zdecydowanie „ciałem obcym” w regulacji ograniczającej karalność produkcji alkoholu bez

wymaganego zezwolenia do produkcji w ramach działalności gospodarczej, która przecież ze swej natury nastawiona jest na stały dochód.

Należy również zwrócić uwagę na argumenty wynikające z wykładni historycznej. Przede wszystkim wieloletni zakaz produkcji bez zezwolenia alkoholu etylowego, również na własne potrzeby, połączony z niepodważanym ani w literaturze przedmiotu, ani w publicystyce przekonaniem o racjonalności takiego zakazu, powoduje, że w wypadku regulacji językowo niejasnej ciężar udowodnienia tezy, że nastąpiła w tej sferze radykalna dekryminalizacja spoczywa z pewnością na zwolennikach tej tezy. Powyżej wskazano już, że ich argumenty nie są przekonujące. Nie należy też pomijać argumentów historycznych, w rozumieniu historii prac legislacyjnych nad ustawą o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (w swej wersji pierwotnej noszącej tytuł: „o wyrobie spirytusu, wyrobie i rozlewie wyrobów spirytusowych oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych”). W trakcie prac nad projektem tej ustawy na żadnym ich etapie nie można spotkać się z twierdzeniem, że ma ona zalegalizować produkcję alkoholu na własny użytek (zob. posiedzenie Komisji Gospodarki w dniu 30.11.2000 r. – Biuletyn nr 3494/III; protokół z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 15 grudnia 2000 r. – Biuletyn 3600/II; wystąpienie posła sprawozdawcy Grzegorza Walendzika, przedstawiającego na posiedzeniu plenarnym Sejmu w dniu 10 stycznia 2001 r. sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o wyrobie spirytusu, wyrobie i rozlewie wyrobów spirytusowych oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych). Co więcej, w trakcie jednego z posiedzeń komisji sejmowej padały wyraźne stwierdzenia, że wejście w życie nowej ustawy nie spowoduje, iż produkcja alkoholu na własny użytek przestanie być zabroniona pod groźbą kary (posiedzenie Komisji Gospodarki w dniu 19 grudnia 2000 r. – Biuletyn nr 3619/III).

Intencje ustawodawcy były więc co do tej kwestii jasne.

W konkluzji, biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone wyżej argumenty, należy więc na zadane przez Sąd Okręgowy pytanie udzielić odpowiedzi jak części dyspozytywnej uchwały.

Przewodniczący: Pierwszy Prezes SN (Lech Gardocki)

Sędziowie: SN (Tomasz Grzegorzczak)

SA del. do SN (Tomasz Duski)